

DZWON I CARILLON W UNIWERSYTECKIEJ KOLEGIACIE ŚW. ANNY W KRAKOWIE

Dzień 27 stycznia 2006 roku wpisał się do historii uniwersyteckiej kolegiaty św. Anny w Krakowie w szczególny sposób. W kronikach parafii pod tą datą zanotowano, że na zachodniej wieży kolegiaty (od strony Plant) odezwał się dzwon, któremu wtóruje carillon – kurant wygrywający melodie pieśni kościelnych i odmierzający czas w godzinnych odstępach.

W swej długowiecznej historii dzwony zawsze oznajmiały ważne wydarzenia, organizowały życie miast, zakonów i wiejskich wspólnot, wzywały na modlitwę, regulowały prace w ciągu dnia, materializowały czas i były wyznacznikiem jego upływu. Wiele z tych funkcji pozostało do dziś, a dzwon z wieży kolegiackiej po czterdziestoletnim milczeniu podjął je na nowo.

Jego doniosłe i pełne wdzięku brzmienie zachęca do słuchania i ożywia uniwersytecki kwartał. Waży 1200 kilogramów, średnica jego wieńca wynosi 132 centymetry, wysokość 113 centymetrów¹. Jego datacja wskazuje na to, że pochodzi z poprzedniego, gotyckiego, kościoła św. Anny. W otoku widnieje napis: *DEO OPTIMO/MAXIMO/AC DIVO JOACHIMO DIVEQUE/ANNAE DICATUN OPUS ANNO 1538* (Bogu Najlepszem, Najwyższemu oraz świętemu Joachimowi i świętej Annie ofiarujemy to dzieło w roku 1538). Umieszczone są na nim też trzy wizerunki przedstawiające ukrzyżowanie Pana Jezusa, św. Joachima i św. Annę. Jest to jedyny dzwon, który został zwolniony od rekwizycji przez Generalne Gubernatorstwo pismem z 30 sierpnia 1941 roku, o czym zawiadomił parafię św. Anny książę arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha². Zabiegał on usilnie o to, by ochronić przed agresywną grabieżą dzwony z kościołów krakowskich, które miały być zdjęte i dostarczone do punktu skupu przy ul. Przemysłowej w Krakowie do 8 września 1941 roku. Książę arcybiskup wystarał się również o to, by pozostał przynajmniej jeden dzwon w kościele. W wyniku rabunkowej akcji wszelkie starania o zwolnienie dzwonów z rekwizycji skończyły się tym, że należało oddać pozostałe dzwony. Na pisma skierowanych

do księdza prałata Jana Masnego, który tak gorliwie zabiegał o uratowanie dzwonów, zawsze padały negatywne odpowiedzi. Przypominano również, że dzwony należy dostarczyć w całości. Na kawałki należało je podzielić w sytuacji, gdyby trzeba było

wyburzać wyjścia w wieży. Arcybiskup Sapieha poinformował parafię, że jeśli do 10 września 1941 roku nie zwolni się z rekwizycji dzwonów, będzie to oznaczać ostateczną decyzję demontażu³. W archiwum parafialnym znajduje się rachunek za demontaż dwóch dzwonów z 7 listopada 1941 roku⁴. I tak w wyniku rabunkowej akcji okupanta zdjęto z obu wież kolegiaty trzy dzwony.

Jeden z nich, również z wieży zachodniej, był prawie rówieśnikiem istniejącego, bo pochodził z 1541 roku. Ważył 700 kilogramów, miał 79 centymetrów wysokości i średnicę 80 centymetrów. Na jego szyi był napis: *MISERERE MEI DEUS SECUNDUM MAGNAM MISERICORDIAM TUAM* (Zmiłuj się nade mną, Boże, według Twego wielkiego miłosierdzia, Ps. 50). Po-

między niektórymi wyrazami rozdzielniki w formie mniejszego rombu zamkniętego w większym. Oba dzwony zostały odlane w Gdańsku.

Następny dzwon, tym razem z wieży wschodniej, był fundowany już po konsekracji obecnej kolegiaty w 1703 roku. Ważył 1500 kilogramów, wysokość dzwonu wynosiła 121 centymetrów, a średnica 113 centymetrów. Dekorację stanowiło

przedstawienie Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz św. Jakuba Starszego w stroju pielgrzyma. Obok wizerunek Chrystusa Ogrodnika. Następnie kartusz podtrzymywany przez dwa nagie putta. Na pasie odsercowym scena myśliwska z biegnącym zającem. Miał on bardzo bogatą dedykację: *D/OMINI/ O/PTIMI/ M/ AXIMI/SS MARIA/E/ V/ IRGINIS/ IMMACULATE CONC/EPTAE/ HONORI ET S.JACOBIAP/OSTOLI CULTUI PERPETVO* (Panu Bogu Najlepszem i Wiel-

kiemu. Na uczczenie Najświętszej Marii Dziewicy Niepokalanie Poczętej i św. Jakuba Apostoła na wieczną cześć). Dalszy napis



Kolegiata św. Anny



Dzwon z 1538 r.

na tym dzwonie głosił, że fundatorami tego dzwonu byli: magister Adam Strykowski, doktor prawa, protonotariusz apostolski, kanclerz tarnowski, prepozyt kościoła św. Jakuba oraz magister Antoni Krzanowski, prepozyt kościoła św. Floriana.

Trzeci z kolei dzwon, pochodzący z 1785 roku, jest w kronikach najmniej opisany. Nie znamy jego wymiarów ani wagi. Nie wiadomo dokładnie, kiedy został utracony ponieważ nie zachowały się zapiski archiwalne na ten temat. Przypuszcza się że nastąpiło to w latach 1941–1945⁵. Nie znamy jego dekoracji. Zanotowano jedynie napis z nazwiskiem fundatora. Był nim wspomniany już magister Antoni Krzanowski. I data – 30 sierpnia 1785 roku.

Dzwon samotnik z kolegiackiej wieży od prawie trzech lat ma towarzysza, z którym bardzo zgodnie współpracuje. Jest to carillon. Ojczyzną carillonów są Niderlandy, gdzie można je spotkać nawet w małych miasteczkach. Największe carillonony w Polsce znajdują się na wieży kościoła św. Katarzyny w Gdańsku (49 dzwonów), na wieży Ratusza w Gdańsku (36 dzwonów), w sanktuarium w Licheniu (25 dzwonów), w parafii św. Jana Kantego w Chicago (25 dzwonów), a także w parafii Wszystkich Świętych w Poznaniu, w klasztorze oo. Franciszkanów w Sanoku, w katedrze w Nysie.

Carillonony obecnie przeżywają renesans. Gra się na nich niemal wszystko. Stanowią często integralną część zegarów wieżowych, wygrywane są na nich kuranty godzinne, melodie liturgiczne. W Politechnice Częstochowskiej wygrywane są pieśni uniwersyteckie oraz koledy. Na poznańskim ratuszu carillon wygrywa co godzinę hejnał miasta⁶.

W Krakowie są tylko dwa prawdziwe carillonony: w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Hucie – Bieńczykach i w kolegiacie św. Anny. W innych kościołach są to nagrania odtwarzane w poszczególnych porach dnia.



Carillon z kolegiackiej wieży pochodzi z Mediolanu

Carillon z kolegiackiej wieży pochodzi z Mediolanu. Jest to zestaw ośmiu dzwonów o masie 285 kilogramów. Odzywa się w dni powszednie o godzinie 6.58, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 21.00; w niedziele o 7.00, 9.00, 11.48, 15.00, 18.00, 21.00. Natomiast dzwon włącza się w tę symfonię różnobarwnych melodii w dni powszednie o godzinie 6.45, 12.00, 19.45; w niedziele o 7.15, 11.45, 19.15.

Nowe zawieszenie dzwonu, jego uruchomienie oraz montaż carillonu wykonała firma Prajs z Poznania.

Kurant zmienia melodie w zależności od pory roku liturgicznego. Steruje nim elektroniczne urządzenie, podobnie zresztą jak pracą dzwonu. Dzwon i carillon



Zespół zestrojonych ze sobą ośmiu dzwonów

wzbudzają duże zainteresowanie, o czym świadczą zatrzymujący się przechodnie. A niektórzy profesorowie z pobliskich sal wykładowych przerywają wykład, aby wspólnie ze swymi studentami posłuchać melodii lub dzwonu. Kolegiata natomiast żyje w tempie odmierzanym przez głosy z zachodniej wieży, daje o sobie znać i serdecznie zaprasza.

Ks. Władysław Gasidło



Fragment napisu na otoku dzwonu z wizerunkiem św. Anny

¹ P. Rapp, *Opinia o stanie technicznym drewnianej konstrukcji wsporczej pod dzwony, modernizacji zawieszenia istniejącego dzwonu oraz możliwości zainstalowania kurantów w dzwonnicy kolegiaty pw. św. Anny w Krakowie*, Poznań 18 stycznia 2006, s. 1–2.

² Pismo Adama Stefana Sapięhy, księcia metropolity krakowskiego, do Wielebnego Urzędu Parafialnego św. Anny w Krakowie z 1 września 1941 r. Archiwum Uniwersyteckiej Kolegiaty św. Anny w Krakowie – dalej AUK.

³ Pismo arcybiskupa Adama Stefana Sapięhy do Wielebnego Rządcy Kościoła św. Anny w Krakowie z 29 sierpnia 1941 r., AUK.

⁴ Józef Kaczmarczyk, Budowniczy. Przedsiębiorstwo Budowlane i Robót Żelbetowych, Kraków, ul. Szujskiego 11. Pismo do Urzędu Parafialnego św. Anny na ręce przewodniczącego ks. prałata Jana Masnego w Krakowie. Rachunek na 2200 zł wystawiony, AUK.

⁵ Zob. *Straty wojenne. Zabytkowe dzwony utracone w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945 r.*, t. I, *Województwo krakowskie i rzeszowskie*, oprac. katalogu J. Golos, A. Kasprzak-Miler, wyd. przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Poznań 2000, s. 165–169. Tam też znajdują się szczegółowe opisy dzwonów z kolegiaty św. Anny.

⁶ A. Prajs, *Oferta na zestawy dzwonów strojonych – Carillonony dla parafii św. Anny w Krakowie*, Poznań, 3 stycznia 2005, s. 3, AUK.